GAZETA URZĘDOWA

ZARZĄDU MIEJSKIEGO W STOŁ. KRÓL. MIEŚCIE KRAKOWIE

18 MAJA 1935 R. Nr. 5a. ROCZNIK LVI.



ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI ŻYCIE ZAKOŃCZYŁ!

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności zkolei miałby spocząć.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę państwa dbałej.

Ten Jego testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa-Zamek, dn. 12 maja 1935.

IGNACY MOŚCICKI

Protokół L. 7

z żałobnego posiedzenia Rady miejskiej, które odbyło się dnia 13 maja 1935 r.

Przewodniczący: *Prezydent miasta Dr. Kaplicki Mieczysław.*
Wiceprezydenci: *Dr. Klimecki Stanisław.*
Inż. Skoczylas Stanisław.
Ławnicy: *Burtan Stanisław.*
Dr. Chan August.
Dr. Florczyk Piotr.
Kuhn Jan.
Łubieńska Róża.
Dr. Radzyński Rudolf.
Protokolant: *Dr. Piotrowski Tadeusz.*
Ogółem liczba obecnych członków Rady: 62.

Ponadto w posiedzeniu wziął udział Przewodniczący Komisji rewizyjnej Rady m. Kochanowski Stanisław. Na posiedzeniu byli również obecni: Dyrektor Zarządu m., Naczelnicy Wydziałów i Biur, Dyrektorzy Zakładów i Przedsiębiorstw m. oraz bardzo liczny zastęp urzędników m.

Początek posiedzenia o godzinie 18.

Przewodniczący Prezydent miasta Dr. Mieczysław Kaplicki otwiera żałobne posiedzenie Rady miejskiej i wygłasza następujące przemówienie:

„Wolą Opatrzności — odszedł od nas na zawsze Ten, który przez całe Swoje życie walczył o Polskę. Za kilka dni ciało Jego spocznie w podziemiu Katedry Wawelskiej w kryptach między królami. Duch jednak Jego będzie żył po wieczne czasy między nami, wskazując nam drogę do prawdy. Nie sposób wyrazić słowami tego co obecnie czujemy, to też zostawmy słowa na boku, pochylmy ze czcią głęboką głowy przed Nim. A teraz myśląc czem był dla Polski uczcijmy Go dwiema minutami milczenia“.

Obecni w skupieniu uczcili pamięć Wielkiego Zmarłego dwiema minutami milczenia, poczem Przewodniczący na znak żałoby przerwał posiedzenie.

SPRAWOZDANIE
Z PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIAMI POGRZEBU MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wstrząsająca wieść o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nadeszła do Krakowa w niedzielę, dnia 12 maja 1935 r. o godzinie 23.

Następnego dnia, w poniedziałek 13 maja odbyło się w Ratuszu o godz. 8 rano nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Miejskiego pod przewodnictwem Prezydenta m. Dr. Kaplickiego z udziałem Naczelników Wydziałów, oraz Dyrektorów Zakładów, Przedsiębiorstw i Instytucyj miejskich. Na posiedzeniu tem Prezydent m. złożył hołd przedwcześnie zmarłemu Wodzowi Narodu i omówił w zarysach sprawy związane z pogrzebem, poczem zorganizował Komitet Uroczystości Pogrzebu, dzieląc go na kilka sekcyj, które niezwłocznie przystąpiły do prac przygotowawczych.

Przewodnictwo w sekcjach objęli: a) w Sekcji dekoracji i oświetlenia miasta — kustosz Kazimierz Witkiewicz, b) w Sekcji wyżywienia — dyr. Leopold Spira, c) w Sekcji kwaterunkowej — inż. Mieczysław Rakisz i Radny m. Rudolf Żak, d) w Sekcji porządkowej — ppułk. Tadeusz Podgórski i dyr. E. Hardt, e) w Sekcji komunikacyjnej — Dr. Bolesław Macudziński. Zarząd ogólny nad sekcjami objął Naczelnik Wydz. Oświatowego Dr. Tadeusz Kannenberg. Ponadto został utworzony osobny referat prasowy, którego kierownictwo objął red. Tadeusz Arten Wójcicki.

Komitet odrazu przystąpił do pracy. W tym samym dniu poszczególne sekcje zorganizowały się i odbyły posiedzenia, poczem w obu salach konferencyjnych Zarządu m. założone zostały biura Komitetu. Do biur tych przydzielono kilkudziesięciu urzędników miejskich, oraz zainstalowano 2 odrębne aparaty telefoniczne. Urzędnicy pracowali na zmianę w dzień i w nocy a przewodniczący sekcyj byli stale w bezpośrednim kontakcie z Urzędem Wojewódzkim i Starostwem Grodzkiem z tego powodu, że rozwiązywanie i realizowanie szeregu zagadnień, związanych z przebiegiem uroczystości pogrzebowych, leżało w kompetencji władz państwowych. W szczególności władze państwowe zastrzegły sobie ułożenie programu pogrzebu i wyznaczenie szlaku na Wawel, oraz ustalenie udziału organizacyj społecznych, związków i delegacyj, a Sekcji porządkowej Komitetu przekazano wykonanie i opracowanie zatwierdzonego planu. Równocześnie Sekcja komunikacyjna stale współpracowała ze Starostwem Grodzkiem. Natomiast kompetencji Zarządu miejskiego i Komitetu pogrzebowego pozostawiono przygotowanie kwater dla przyjezdnych i troskę o zaopatrzenie miasta w dostateczną ilość żywności oraz sprawy dekoracji miasta.

Tego samego również dnia rozplakatowano w mieście w godzinach popołudniowych Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz zapomocą komunikatów prasowych i radjowych zawiadomiono społeczeństwo o ukonstytuowaniu się i pracach Komitetu Pogrzebowego.

W dniu 14 maja Prezydent miasta Dr. Kaplicki wydał odezwę, wzywającą obywateli Krakowa do jaknajgodniejszego uczczenia Zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz zawierającą przypomnienie o obowiązku żałobnej dekoracji i apel o zgłaszanie kwater. Niezależnie od tego wydano kilka tysięcy ulotek, zawierających treść wspomnianej odezwy. Miejskie organa wykonawcze rozniosły te ulotki do wszystkich domów w mieście, przeprowadzając równocześnie spis wolnych mieszkań i kwater. Pozatem Prezydent m. wydał cały szereg innych odezw do ludności z apelami o ochronę plant, utrzymanie karności i dyscypliny w pochodzie żałobnym, przypomnienie o zgłaszaniu kwaterunku, oraz ozdobną klepsydrę, wreszcie afisz ze szczegółowym programem Uroczystości Pogrzebu, podpisany przez Pana Wojewodę Krakowskiego Dr. Mikołaja Kwaśniewskiego.

W toku prac przygotowawczych Komitetu odbyło się dnia 16 maja posiedzenie Zarządu miejskiego, na którem Prezydent m. złożył sprawozdanie z czynności przygotowawczych, zawiadamiając obecnych, że według decyzji władz centralnych kierownictwo całej akcji na terenie m. Krakowa objął gen. Orlicz-Dreszer, a w jego zastępstwie gen. Łuczyński, imieniem zas władz cywilnych Pan Wojewoda Krakowski Dr. Kwaśniewski.

Zarząd miejski po wysłuchaniu sprawozdania uchwalił jednogłośnie następujący wniosek postawiony przez Prezydenta m.:

„Magistrat przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydenta miasta i upoważnia Go do wydatkowania na cele ściśle związane z uroczystościami pogrzebowemi w Krakowie, kwoty do wysokości 70.000 zł. z tem, że po zebraniu szczegółowych rachunków, będzie przedstawiony wniosek Radzie miejskiej o kredyt dodatkowy w odpowiedniej wysokości do dz. XIII. par. 109/c budżetu 1935/36“.

Wszystkie Sekcje Komitetu Pogrzebowego, pomimo krótkiego okresu czasu stanęły na wysokości zadania. Prace w tych sekcjach przedstawiały się w szczególności następująco:

Sekcja dekoracji i oświetlenia miasta.

Do pomocy tej Sekcji, której przewodniczył kustosz Kazimierz Witkiewicz, stanęło grono krakowskich architektów i plastyków. Dekorację szlaku pogrzebu przeprowadził Wydział Budowlany Zarządu miejskiego pod kierunkiem Naczelnika inż. arch. Czesława Boratyńskiego. W szczególności sekcja ta wykonała artystyczną żałobną dekorację Barbakanu i bramy Florjańskiej, pl. Szczepańskiego, Rynku Gł., wieży Marjackiej i Ratuszowej, oraz Wawelu, a wzdłuż szlaku pogrzebu w ulicach: Lubicz, Basztowa, Dunajewskiego, Straszewskiego i Podzamcze wzniosła około 400 wysokich masztów z chorągwiami żałobnemi. Wzniesiono również szereg pylonów na pl. Szczepańskim i Rynku Gł., przybranych krepą i zakończonych srebrnemi orłami legjonowemi, u stóp zaś Wawelu zmontowano olbrzymią dekorację z krzyżem „Virtuti Militari". Dalej sekcja dekoracji wydała specjalną odezwę w formie ulotki do właścicieli realności i lokatorów z pouczeniem o konieczności nadania jednolitego charakteru dekoracyjnego ulicom miasta, oraz zorganizowała lotne komisje, które w mieście udzielały porad w sprawach dekoracji właścicielom domów i sklepów. Niezależnie od tego członkowie sekcji dekoracji pełnili stały dyżur w Ratuszu, gdzie zarówno ustnie jak telefonicznie udzielali informacyj i porad licznie zgłaszającym się petentom. Z sekcją tą współpracował także Oddział drogowy Wydziału Bud. Zarz. m., który przeprowadził rewizję dróg i ulic, dokonywując napraw nawierzchni. Całkowicie naprawiono jezdnię w ul. Podzamcze, poprawiono bruk w Rynku gł., oraz uporządkowano szereg ulic dojazdowych do miasta. Elektrownia m. przybrała krepą wszystkie lampy w mieście, które świeciły się bez przerwy w dniach 17 i 18 maja, oraz w ciągu nocy. Gazownia m. przygotowała płonące znicze koło dworca kolejowego, na Rynku gł. i w obrębie Wawelu. Sekcja dekoracji poleciła zarazem przez czas powyższy zaświecić i okryć krepą lampy orjentacyjne w całem mieście.

Wreszcie Zakład czyszczenia miasta wymył dokładnie ulice w centrum miasta, oczyścił należycie wszystkie drogi dojazdowe oraz uruchomił brygadę robotników z wózkami ręcznemi, którzy podczas pogrzebu oczyszczali trasę. Ponadto sekcja dekoracji przyozdobiła wnętrze katedry na Wawelu.

Sekcja wyżywienia.

Prace przygotowawcze tej sekcji objęły wszystkie zagadnienia, dotyczące należytego zaopatrzenia miasta w środki żywności i napoje. Sekcja przeprowadziła dokładną rejestrację wszystkich krakowskich restauracyj, kawiarń, barów, jadłodajni itp., podzieliła je na klasy, ustaliła ceny maksymalne, zorganizowała należyty dowóz towaru żywego na Targowicę miejską, uruchomiła 10 wielkich punktów żywnościowych z ciepłą strawą na placach i ulicach pod namiotami, mając do dyspozycji 30 kuchni polowych, wypożyczonych od władz wojskowych, oraz zapewniła rozwóz pieczywa po mieście w 40-tu furgonach różnych firm piekarskich. W wyniku prac tej sekcji miasto miało zapewnioną ilość żywności dla 300.000 przyjezdnych. W celu zaś sprawnego fungowania agend sekcji wydano ulotki informacyjne ze spisem punktów wyżywienia i ulotki te za pośrednictwem harcerzy rozdawano przyjezdnym na dworcach kolejowych i w mieście. Nadto na wniosek Sekcji wyżywienia uzyskano zezwolenie na otwarcie sklepów i restauracyj w nocy z 17-go na 18-go, z 18-go na 19-go i w niedzielę 19-go maja przez cały dzień.

Sekcja kwaterunkowa.

Zadania tej sekcji obejmowały 2 grupy. Grupa pierwsza, urzędująca w permanencji dniem i nocą w Ratuszu, przyjmowała zgłaszających się z wolnemi mieszkaniami lub pokojami, oraz zbierała przez Miejskich Komisarzy obwodowych zgłoszenia po domach. Grupa druga, mająca siedzibę w lokalu przy Rynku Gł. 45, zajmowała się rozdziałem kwater. Na skutek licznych apelów, skierowanych do mieszkańców w komunikatach prasowych, radjowych i odezwach, rozlepionych na murach w mieście, zgłoszono ponad 5.000 kwater, w tem znaczną ilość bezpłatną. W biurach sekcji panował całemi dniami i nocami bardzo ożywiony ruch. Kwatery podzielone zostały na: a) indywidualne, mieszczące się w hotelach, pensjonatach i domach prywatnych, b) zbiorowe, mieszczące się w klubach, związkach, świetlicach, szkołach i klasztorach. Kilka tysięcy osób zakwaterowano też w „Miejskim Domu Wycieczkowym", w „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz, oraz w gmachach „Sokoła" krakowskiego i podgórskiego. Podnieść przytem należy z wielkiem uznaniem bezinteresowną pracę harcerzy z Chorągwi Krakowskiej, którzy w ilości kilkudziesięciu przyszli z ofiarną pomocą sekcji kwaterunkowej.

Sekcja porządkowa.

Praca tej sekcji polegała przedewszystkiem na przyjęciu i przeprowadzeniu ewidencji zgłoszeń kilkuset delegacyj społecznych z całej Polski, przybywających do Krakowa na uroczystości pogrzebowe. W sekcji porządkowej współpracowali przedstawiciele krakowskich organizacyj kombatanckich, Związek Strzelecki, P. W. i harcerze. Po opracowaniu szczegółowej ewidencji zgłoszeń i ustaleniu miejsc porządkowych w pochodzie, sekcja przygotowała i doręczyła każdej zgłoszonej delegacji arkusz, zawierający dokładne określenie punktu zbornego, miejsce w pochodzie, ilość delegatów dopuszczonych do uczestnictwa, oraz godzinę zbiórki. W tym zakresie sekcja porządkowa była organem wykonawczym władz państwowych, które decydowały o podziale uczestników pogrzebu na grupy, oraz o porządku, w jakim poszczególne grupy mają brać udział w pochodzie. Nad wykonaniem tych poruczeń czuwali, wyłonieni z sekcji, komendanci poszczególnych punktów zbornych, położonych w ulicach, sąsiadujących z dworcem kolejowym. Wreszcie sekcja ta dopilnowała, aby w kilku punktach miasta w pobliżu szlaku pochodu znajdowały się beczkowozy z czystą wodą do picia, oraz uruchomiła szereg stanowisk sanitarnych, obsługiwanych przez Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe i Polski Czerwony Krzyż.

Sekcja komunikacji.

W skład tej sekcji weszli przedstawiciele Policji Państwowej, Dyrekcji Kolei, Tramwaju miejskiego, oraz Związku Szoferów i Dorożkarzy konnych. Na posiedzeniu organizacyjnem opracowała sekcja plan dojazdu do miasta pojazdów konnych i mechanicznych na dzień pogrzebu, ustaliła punkty kontrolne na wszystkich rogatkach i w najgłówniejszych ulicach prowadzących do środka miasta, oraz wyznaczyła miejsca postoju dla pojazdów konnych i samochodów, przyczem główny park samochodowy na Błoniach dla 2.000 wozów zorganizowano przy współpracy Oddziału Drogowego Wydziału Budowlanego Z. m. Do współpracy w tej sekcji przydzielono pewną ilość urzędników miejskich, którzy pełnili swe obowiązki wespół z oficerami rezerwy, Kolej. Przysp. Wojsk. i harcerzami. Oprócz służby na posterunkach kontrolnych przy wszystkich rogatkach i wewnątrz miasta w pobliżu miejsc postojów, członkowie sekcji a głównie harcerze czynni byli na dworcach, z których odprowadzali przyjezdnych na kwatery w mieście. Biuro sekcji komunikacji mieściło się w sali konferencyjnej Starostwa Grodzkiego w „Krzysztoforach", gdzie miało do dyspozycji 4-y aparaty telefoniczne i utrzymywało stały kontakt z P. Starostą Grodzkim i organami policyjnemi. Dla usprawnienia swych czynności i pouczenia wjeżdżających do miasta, sekcja wydała kartki informacyjne, które na wszystkich rogatkach doręczano kierowcom każdego pojazdu, przybywającego do miasta między godz. 20-tą w dniu 17 maja a godz. 12 w południe w dniu 18 maja. Dzięki informacjom, zamieszczonym na tych kartkach, wszystkie pojazdy zarówno konne, jak mechaniczne, w łącznej liczbie ponad 6.000, dotarły bez przeszkód do wyznaczonych miejsc postaju.

Referat prasowy.

W zakres działalności tego referatu wchodziło zbieranie i redagowanie komunikatów z wszystkich sekcyj Komitetu, oraz przygotowywanie treści odezw i ulotek. Referat prasowy wydawał codziennie obszerne komunikaty dla wszystkich pism miejscowych i radja, oraz udzielał wiadomości o pracach Komitetu licznym sprawozdawcom prasowym pism zamiejscowych, którzy w tym okresie przebywali w Krakowie. W pilnych wypadkach podawano komunikaty do pism telefonicznie, tak że o każdej decyzji czy zarządzeniu Komitetu uroczystości pogrzebowych lub jego sekcyj społeczeństwo było na czas poinformowane.

* * *

Reasumując wyniki dokonanych prac wszystkich sekcyj Komitetu uroczystości pogrzebowych należy stwierdzić, że organizacja uroczystości pogrzebowych w zakresie czynności, powierzonych Zarządowi Miejskiemu, wypadła bez zarzutu.

POGRZEB MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE.

Kraków w nocy z 17 na 18 maja.

Okryty ciężką żałobą przeżył Kraków niezwykłą noc, której ciemność rozpraszały, chwiejące się na chłodnym wietrze światła lamp, spowitych czarną krepą. Przez całą noc po kamiennych płytach chodników i granitowych kostkach jezdni dudniły głucho echa kroków tysięcy przyjezdnych, przybywających ze wszystkich stron kraju. Ludzie przyjeżdżali w natłoczonych po brzegi wagonach. Od dworca kolejowego, przybranego bogatą dekoracją żałobną, szedł ku miastu tłum, potężniejący z godziny na godzinę. Tłumy szły w milczeniu, przeciągając wzdłuż szlaku ostatniej drogi Marszałka. Obok czarnych ubiorów śląskich górników widać było barwne stroje górali, pasiate nakrycia łowiczan, kierezyje krakowiaków, szare stroje poleszuków i kożuchy huculów. A nad tem wszystkiem górował królewski Wawel, oświetlony całą noc promieniami olbrzymich reflektorów — Wawel spowity kirem, oczekujący w dostojnem milczeniu na przyjęcie ciała Oswobodziciela Polski.

Na szlaku królewskiego pochodu.

Wraz z brzaskiem nadchodzącego dnia 18 maja 1935 r. wzmógł się ruch na ulicach. Z okolic podmiejskich napłynęły nowe tłumy w ulice, prowadzące ku Wawelowi. Wszyscy w karnym porządku zaczęli ustawiać się wzdłuż szlaku konduktu pogrzebowego.

Około godziny 5 rano na plac przed dworcem kolejowym wmaszerowało twardym krokiem wojsko w stalowych hełmach. Obok bramy udekorowanej barwami „Virtuti Militari" i uwieńczonej literami „J. P.", ustawili się oficerowie wszystkich rodzajów broni, wypełniając cały plac gamą kolorów z otoków czapek.

Idziemy wgłąb miasta szlakiem pochodu. Wszędzie widać szpalery wojska w stalowych hełmach i tłumy ludzi, a nad niemi powiewają z wysokich masztów i okien kamienic żałobne flagi. Lampy spowite kirem płoną. Las sztandarów różnych organizacyj społecznych, stojących po obu stronach jezdni, przedstawia imponujący widok.

Wchodzimy na plac Szczepański. Zdaleka już widać, umieszczone na nim, olbrzymie pylony żałobne, zakończone srebrnemi orłami legjonowemi. Na uwagę zasługuje poważna i piękna dekoracja Rynku Głównego. Z wieży Marjackiej spływa ku ziemi 70-metrowa, szeroka flaga żałobna. Wokół pomnika Mickiewicza palą się wielkie gazowe znicze. Starą wieżę ratuszową ozdabia długa chorągiew żałobna z wielkim stylizowanym orłem strzeleckim, We wszystkich oknach domów i w wystawach sklepowych palą się świece wokół portretów lub popiersi Marszałka, przybranych krepą i kwiatami.

Przez ulicę Wiślną, ocienioną żałobnemi flagami, dochodzimy do ulicy Straszewskiego. U wylotu jej ukazuje się oczom niecodzienny widok. Oto zdala widnieje pierwsza wieża wawelska, pod którą, u podnóża murów obronnych, wznoszą się potężne dekoracje z orłami strzeleckiemi, a na ich tle, okolony barwami „Virtuti Militari" srebrzy się wielki krzyż. Na specjalnem podwyższeniu, przybranem purpurą, widnieje srebrna urna z płonącym zniczem.

Pod pomnikiem Kościuszki na bastjonie Władysława IV. skupia się kilkuset Krakusów w malowniczych strojach. Wały podwawelskie zalegają tłumy włościan ze wszystkich zakątków Polski. Wyżej zaś, tuż pod murami królewskiego pałacu, gdzie szczerzą paszcze groźne lufy armat, skupiły się nieprzeliczone szeregi szkolnej dziatwy. Wzdłuż wałów płoną wielkie znicze, przybrane krepą.

Na dworcu.

Wracamy tą samą drogą, ku dworcowi kolejowemu. Wszędzie widać karne szpalery oddziałów wojskowych, za któremi gromadzą się tłumy ludności. Na skłębionem mrowiskiem ludzkiem ciąży smutek i żałoba, a na twarzach widać skupienie.

Wchodzimy na plac Kolejowy, zajęty przez poszczególne grupy delegacyj. Wzdłuż placu aż do ulicy Lubicz ciągnie się dwurząd zakonnic, oraz kleru zakonnego i świeckiego. Poza licznemi szeregami duchowieństwa w białych komżach, widzimy prałatów w fjoletach, oraz sześciu biskupów w białych infułach i czarnych kapach. Wśród przedstawicieli wyższego kleru zwracał ogólną uwagę ks. Kocyłowski, grecko-katolicki biskup w żałobnych szatach liturgicznych.

Zbliżamy się do dworca zachodniego udekorowanego żałobnie. Widnieje tam podjum, wzniesione do wysokości wagonu-platformy. Trotuar zasłany jest czerwonym dywanem. Wokoło wznoszą się czarne kolumny, na których płoną i dymią znicze.

Na peronie gromadzą się najwyżsi dostojnicy Władz państwowych i miejskich, a w chwilę potem nadchodzą członkowie Rządu, podsekretarze stanu i przedstawiciele dyplomacji. Dalej widzimy generalicję, przedstawicieli nauki, literatury, sztuki, oraz delegacje instytucyj i organizacyj. Obok staje rzędem cały korpus oficerski i podoficerowie 2-go pułku lotniczego. Na samym peronie, tuż koło podjum, z prawej strony ustawia się bataljon honorowy 20-go pułku piechoty wraz z orkiestrą, której instrumenty osłonięte są krepą.

Przed dworcem zachodnim staje bataljon honorowy legjonowych pułków 1-go, 5-go i 6-go. Na prawem skrzydle tego oddziału honorowego stoją 3 poczty sztandarowe tych pułków.

Naprzeciw bataljonu honorowego ustawiła się delegacja z Ziemi Wileńskiej, niosąca urnę z ziemią z grobu Matki Marszałka Piłsudskiego.

Z boku przed dworcem stanęła laweta, na której umieszczono specjalny rodzaj rusztowania-noszów. Laweta niema żadnych ozdób, z wyjątkiem wstęgi orderu „Virtuti Militari". Żadnej zieleni, żadnych kwiatów, żadnej żałoby. Sprawia wrażenie dostojne. Lawecie towarzyszy honorowa eskorta oficerska stojąca obok 3 par czarnych koni.

W niezwykłej ciszy, panującej dokoła, rozległ się, nadbiegający zdaleka, poszum pociągu. Wkrótce z poza zakrętu ukazała się lokomotywa i pociąg wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybył na dworzec.

Rozległy się okrzyki komendy: Prezentuj broń! — i tylko parę uderzeń werbla. Wysiadającego z wagonu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitał Rząd z Premjerem pułk. Sławkiem na czele, oraz Pan Wojewoda Krakowski Dr. Kwaśniewski. W ciszy Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej i odebrał raport, poczem udał się do salonu recepcyjnego.

Z pociągu tego wysiadła również Pani Marszałkowa Piłsudska, a wraz z Nią przybyły obie Córki oraz cała rodzina ś. p. Marszałka.

Po chwili na boczny tor zajechał pociąg dyplomatyczny. Przywiózł on, podobnie jak i następny, przedstawicieli państw obcych, ambasadorów i wysłanników specjalnych.

Około godziny 8-ej wjechał na dworzec pociąg pancerny „Piłsudczyk", który od Warszawy eskortował pociąg żałobny.

Na kilka minut przed przybyciem pociągu żałobnego przed szpalerem delegacyj państw obcych, Rządu R. P. i generalicji przeszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej kierując się ku wzniesieniu, przy którem miała stanąć czarna, żałobna platforma. Po prawej stronie wzniesienia zajął miejsce Pan Prezydent, a po lewej Pani Marszałkowa Piłsudska z Córkami.

Przybycie pociągu żałobnego.

Nagle zafalowały tłumy zgromadzone na placu przed dworcem, gdy w dalekiej perspektywie ukazał się szary pióropusz dymu lokomotywy, ciągnący się długą skłębioną chmurą, opadającą ciężko ku ziemi.

U kresu dworca zachodniego wyrosła w błękit i czerń barw „Virtuti Militari" spowita — Trumna. Obok trumny pełnią wartę honorową generałowie, a na krańcach platformy szwoleżerowie. Wagon-platforma z Trumną Marszałka Piłsudskiego wolno zajeżdża przed podjum i staje w dokładnie wymierzonem miejscu. Lokomotywa pociągu żałobnego ozdobiona jest wielkim srebrnym orłem na tle skrzyżowanych sztandarów.

Na platformie stoi laweta armatnia, a na niej spoczywa, okryta sztandarem, Trumna ze zwłokami Marszałka. Na sztandarze widnieje czarna poduszka, maciejówka, oraz szabla Marszałka. Cała platforma obsypana jest kwieciem.

Kompanja honorowa prezentuje broń, wszyscy odkrywają głowy, generałowie i oficerowie salutują.

Za chwilę przed dworcem rozległ się głuchy warkot werbla, wybijanego przez 18-tu doboszów w monotonnym, ponurym i żałobnym rytmie na bębnach, przysłoniętych kirem. W tym momencie na platformę wchodzi grupa generałów i młodszych oficerów, a Książe Metropolita Dr. Adam Sapieha rozpoczyna modły.

Żałobny hymn dzwonów.

Na miasto, na ulice, wypełnione milczący tłumem, spadł z góry potężny, majestatyczny głos „Zygmunta". Potem, jakby obudzone wezwaniem, odezwały się wszystkie dzwony krakowskich kościołów.

Królewski pochód na Wawel.

Wśród modłów duchowieństwa, oficerowie odwiązują Trumnę od lawety, a następnie generałowie biorą ją na barki i niosą ku lawecie, stojącej przed dworcem.

Nastaje cisza, w którą wdziera się przejmujący dreszczem warkot bębnów, wybijających żałobny werbel.

Generałowie z Trumną zbliżają się do lawety. Pochylają się nisko sztandary pułków legjonowych, tych samych co w zaczątkach polskiej, szczęśliwej walki o wolność stanowiły Pierwszą Kadrową, wyruszającą z krakowskich Oleandrów — w bój pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Trumna spływa z ramion na lawetę. Oficerowie przywiązują ją pasami i okrywają sztandarem państwowym. Generalska straż honorowa zajmuje miejsca z obu stron lawety.

Rozlega się ostry świst syreny pociągu i słychać dalekie, mocne dźwięki „Zygmunta". Trzy pary czarnych koni, zaprzężonych do lawety, ruszają, wybijając wolno takt żałobnego pochodu uderzeniami podków w bruk jezdni. Oficerowie salutują Trumnę, — żołnierze prezentują broń, — odkrywają się wszystkie głowy, pochylając się w czci i hołdzie.

A tymczasem daleko już, bo na Rynku, koło kościółka św. Wojciecha znajduje się czoło pochodu. Pierwszy szwadron honorowy 1-go pułku szwoleżerów, — tak ukochanych przez Marszałka, prowadzi inspektor armji, gen. Orlicz-Dreszer. Za nimi jadą dalsze szwadrony honorowe wszystkich pułków kawalerji, z lancami obwiązanemi krepą. Skolei przejechały baterje armat od najlżejszych do najcięższych, a za niemi przewinął się długi wąż kolumn piechoty. Za kolumnami wojska polskiego postępuje honorowa kompanja 16 pułku piechoty rumuńskiej, którego szefem był Marszałek Piłsudski. Oficerowie rumuńscy ubrani w granatowe mundury ze złotemi naramiennikami, szeregowcy zaś mają na bronzowych mundurach naramienniki z inicjałami „J. P.". Za piechotą rumuńską dąży oddział polskiej marynarki wojennej.

Dalej suną miarowym krokiem, poczty sztandarowe osiemdziesięciu siedmiu pułków-piechoty i czterdziestu pułków kawalerji. Wiele z tych sztandarów zdobi wstęga krzyża „Virtuti Militari", zdobytego w krwawych wzmaganiach na polach bitew.

Następnie postępują delegacje z wieńcami niosąc przeszło 60 wieńców. Kwietny orszak zamyka ogromny wieniec laurowy, ozdobiony palmami i wstęgami o barwach narodowych z napisem: „Najdroższemu Józefowi Piłsudskiemu — Prezydent Rzeczypospolitej.

Dalej idą oficerowie, niosący na poduszkach odznaczenia i ordery Marszałka. Na czele wielka wstęga krzyża „Virtuti Militari", jaki otrzymuje wódz naczelny za wygraną wojnę. Dalej na czerwonej poduszce niebieska szarfa i insygnja „Orła Białego" i orderu „Polski Odrodzonej. Wielką wstęgę francuskiej „Legji Honorowej" niesie przedstawiciel armji francuskiej, a przedstawiciel armji rumuńskiej niesie najwyższe odznaczenia Rumunji. A potem inne ordery i najwyższe odznaczenia: włoskie, duńskie, jugosłowiańskie itd.

Dwóch oficerów prowadzi okrytego kirem wierzchowca Marszałka Piłsudskiego.

Poprzedzane krzyżem, przewijają się następnie długie szeregi duchowieństwa. Kondukt prowadzi Książę Metropolita Krakowski, Dr. Adam Sapieha w otoczeniu ks. biskupa polowego Gawliny, oraz biskupów: Kubiny, Rosponda, Lisowskiego i Bardy. Za nimi postępuje biskup obrządku grecko-katolickiego, ks. Kocyłowski z Przemyśla.

Drgnęły tłumy, wypatrując Tego, co powracał po latach w podwawelskie mury.... Ulicami Krakowa przejeżdża poraz ostatni Trumna, w której spoczywa ciało Wodza Narodu.

„Wraca w trumnie hetman ukochany" — dzwoniły niejednemu w myślach słowa znanego wiersza o pogrzebie Kościuszki. Trumna okryta sztandarem Rzeczypospolitej, płynęła wzdłuż ulicy Basztowej, Dunajewskiego, placu Szczepańskiego i wypłynęła na starożytny Rynek. Stare domy, ongiś siedziby patrycjatu krakowskiego, brały ją w swój obręb a stary, malutki kościółek św. Wojciecha, witał Ją cichą sygnaturką.

Z płyty Kościuszki od strony ul. Szewskiej szedł jakby szmer ślubów Naczelnika, składanych narodowi w dniu 24 kwietnia 1794 roku. Dom Wierzynka opowiadał o wspaniałej gościnie królów, Krzysztofory, Pałac Spiski i Szara Kamienica mówiły o wielkich chwilach dziejowych, jakie rozegrały się w ich potężnych murach. Starożytny Ratusz i Sukiennice wspominały z rozrzewnieniem czasy Kazimierza Wielkiego, co to „Polskę zastał drewnianą, a zostawił murowaną".

Mickiewicz w otoczeniu płonących jasno zniczów, powitał dostojnie Męża, którego przeczuł w swem wieszczem natchnieniu.

Z wieży Marjackiej rozległ się hejnał. Nie ten zwykły hejnał, który rozbrzmiewa co godzinę a hejnał inny, piękniejszy. Pieśń pradawna do Matki-Patronki. Rozległa się srebrna melodja „Bogurodzicy", jakby hasło otwarcia bram Wieczności.

Za Trumną postępuje Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą oraz dalsza Rodzina. Następnie kroczy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki ze świtą, Reprezentanci szefów państw obcych, między innymi premjer pruski Goering, francuski minister Laval i marszałek Petain. Skolei postępują: Premjer Sławek, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, członkowie Rządu, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, Prezes Sądu Najwyższego, Podsekretarze Stanu, Prezes Najwyższego Trybunału Admin., Prezydent m. Krakowa Dr. Mieczysław Kaplicki i Prezydent Warszawy Dr. Starzyński, Generalicja, Korpus Dyplomatyczny i członkowie Misyj Państw Obcych, Wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, Delegacje Duchowieństwa katolickiego oraz innych wyznań, Rektorowie Wyższych Uczelni, Reprezentacja Polskiej Akademji Umiejętności i Akademji Literatury, Delegaci sądownictwa, Szefowie Władz II-giej instancji, wyżsi urzędnicy władz naczelnych, Prezesi Instytucyj państwowych, delegacja Rady m. Krakowa, oraz Prezydenci miast, Delegacja Zarządu Głównego Związku Legjonistów i P. O. W., Delegacja Polaków z zagranicy, Korpus oficerski, Sądownictwo i Palestra, Sejm i Senat. Polacy z zagranicy, Legjoniści z 37-ma sztandarami, P. O. W., organizacje b. wojskowych polskich, „Strzelec", Urzędnicy Państwowi i samorządowi oraz Włościaństwo.

Skolei za konduktem żałobnym przesunęły się ulicami miasta aż na Wawel następujące organizacje ustawione w grupach:

Grupa I-sza: Sztandar Związku Legjonistów, Sztandar P. O. W., Poczty Sztandarowe Związku Legjonistów, Kompanja Kadrowa, Związek Legjonistów, Poczty Sztandarowe i Oddziały P. O. W.

Grupa II-ga: Poczty sztandarowe Polaków z zagranicy, Grupa z Francji, Grupa z Niemiec.

Grupa III-cia: Związek Strzelecki, Związek Strzelecki-Podokręg śląski, Straż graniczna, Przysposobienie W. Woj. Krak., P. W. Kolejowe, P. W. Pocztowe, P. W. Kobiet, Osiedle Junackie.

Grupa IV-ta: Poczty sztandarowe młodzieży szkolnej, Poczty sztandarowe harcerzy, Poczty sztandarowe Straży Przedniej, Poczty sztandarowe młodzieży żydowskiej, Harcerze.

Grupa V-ta: Związek Inwalidów wojennych, Powiatowe Koło inwalidów, Legja Inwalidów, Związek inwalidów żydowskich, Związek legjonistek polskich, Związek sybiraków, Związek Obrońców Lwowa, Związek Powstańców śląskich, Organizacja powstańców poznańskich, Związek rezerwistów, Związek żydowskich kombatantów, Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji, Związek oficerów emerytowanych, Związek oficerów rezerwy, Związek podoficerów rezerwy, Unja obrońców Ojczyzny, Związek byłych ochotników armji polskiej Ukrain. Centr. Kom., Polskie Towarzystwo Weteranów.

Grupa VI-ta: Delegacja Duchowieństwa ewangielickiego Delegacja grecko-kat. Urz. par., Delegacja Kościoła Starokatolickiego i Kościoła narodowego w Ameryce, Delegacja Gminy wyzn. izrael., Delegacja urzędników Województwa, Delegacja Banku Gosp. Kraj., Delegacja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Delegacja Zarządu i Rady m. Lwowa, Delegacja Zarządu i Rady m. Poznania, Delegacja Rady m. Łodzi, Rada miejska, Dyrektor i Naczelnicy Wydziałów Zarządu m. w Krakowie, Delegacja Rady m. Lublina, Delegacja Rady m. Bydgoszczy, Delegacja Okręgowej Unji Prac. umysłowych, Delegacja Związku Inżynierów kolejowych, Delegacja Związku urzędniczek państwowych, Delegacja Centralnego Związku urzędników państwowych i samorządowych, Delegacja stowarzyszenia urzędników skarbowych: Warszawa i Kraków, Delegacja Związku urzędników apelacji krakowskiej, Delegacja Rady m. Nowego Sącza, Delegacja Rady m. Krynicy, Delegacja Rady m. Siedlce, Delegacja Rady m. Płock, Delegacja Zarządu m. Tomaszów Mazowiecki, Delegacja Rady powiatowej Dąbrowa Tarnowska, Delegacja cywilnych urzędników wojskowych, Delegacja Zarządu m. Wieliczki, Delegacja Zarządu m. Trzebinia, Delegacja Zarządu m. Żywca, Delegacja Zarządu stowarzyszenia „Przyjaźń" Jaworzno, Delegacja Województwa Łódzkiego, Delegacja Stow. Maschike Hada, Delegacja Urzędu metrykalnego gminy izraelickiej.

Grupa VII-ma: Zrzeszenie sędziów i prokuratorów Sądu Apelacyjnego, Zrzeszenie sędziów i prok. Sądu Okręg., Koło adwokatów R. P., Izba notarjalna, Izba lekarska, Związek lekarzy Ubezp. Społ., Związek Prac. Ubezp. Społ. Warszawa, Zrzeszenie lekarzy weterynarji, Izba inżynierska Lwów, Związek polskich inżynierów kolejowych, Stowarzyszenie architektów Rz. P., Związek budowniczych, Wyższe Studjum Handlowe, Gremjum aptekarzy, Towarzystwo farmaceutyczne, Z. Z. Z. Inspektorów i agentów ubezp., Związek droguistów, T. S. L. Koło VI. Kraków, Rotary Klub, Y. M. C. A., Two nauczycieli szkół średnich, Związek nauczycieli polskich, Stowarzyszenie uczestników walki o szkołę polską, Ognisko naucz. Hajduki Wielkie, Stowarzyszenie naucz. szkół powsz., Związek artystów scen polskich, Związek polskich artystów plastyków, „Szczep Szukalszczyków", Zawodowy Związek Literatów Polskich, Zawodowy Związek muzyków, Polski Związek muzyków podagogów, Instituto die Culturo die Warszawa, Kolegjum Wykładów Naukowych, Stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem, Związek Pań domu, B. B. W. R., L. O. P. G. i L. O. P. P., Liga morska i kolonjalna, Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż,

Rodzina wojskowa, Rodzina rezerwistów, Rodzina policyjna, Rodzina urzędnicza zarz. woj., Rodzina urzędnicza Kraków, Zarząd Rodziny Sierocej, Rodzina kolejowa, Związek senjorów młodzieży narodowej, Związek senjorów młodzieży demokratycznej, Związek senjorów młodzieży Wilno, Związek senjorów młodzieży m. Poznań, Związek senjorów młodzieży Lwów, Związek młodzieży demokratycznej Warszawa, Kadra Młodych, Myśl Mocarstwowa, Legjon Młodych, Związek młodzieży przem. i ręk., „Kadimah" Stowarzyszenie Stud. U. J., Z. Z. Z., Z. Z. Z. Pracowników kolejowych, Związek pracowników samorządowych i użyteczności publicznej, Stowarzyszenie urzędników skarbowych, Związek pracowników pocztowych, Związek niższych funkcjonarjuszów państw.. Z. Z. pracowników pocztowych, Grupa Zielonki Rada gminna, Z. Z. pracowników spółdzielczych, Z. Z. metalowców, Z. Z. tramwajarzy, Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie, Związek maszynistów kolejowych, Z. Z. drużyn kondukt., Zjednoczenie kolejowców polskich, Związek bezpartyjny maszynistów kolejowych, Robotniczy Inst. Oświaty Chrzanów, Z. Z. górników Chrzanów, Związek polskiej młodz. dem. szkół wyższych, Organizacja Młodz. Prac. Wilno, Organizacja Młodz. Prac. Gródek, Organizacja Młodz. Prac. Poznań, Organizacja Młodz. Prac. Pomorze, Organizacja Młodz. Prac. Śląsk, Organizacja Młodz. Prac. Lwów, Organizacja Młodz. Prac. Kielce, Organizacja Młodz. Prac. Wołyń, Organizacja Młodz. Prac. Częstochowa, Organizacja Młodz. Prac. Łódź, Organizacja Młodz. Prac. Warszawa, Organizacja Młodz. Prac. Kraków, „Polska Pracująca", Związek Studentów U. J., Stowarzyszenie U. J. Jedność, Towarzystwo Biblj. U. J., Sodalicja Marjańska U. J., Bratnia Pomoc Stud. Akad. Sztuk Pięknych, Akademicki Związek Pacyf., Straż przednia męska i żeńska, Straż przednia U. J, Korporacja „Konstancja" U. J., „Capitolja" korporacja U. J., Dyrekcja Państw. Fabryki broni, Związek niższych funkcjonarjuszy państw., Zawodowy Związek tramwajarzy, Towarzystwo wzajemnej pomocy funkcjonarjuszów miejskich, Chrześcijański Związek Zawodowy, Związek Stowarz. Rękodz. i Przemysł. Żydowskich, Towarzystwo „Spójnia", Stowarzyszenie pomocników biurowych i handlowych, Zjednoczenie drobnych kupców, pomocników biurowych i handlowych, Stowarzyszenie drobnych handlarzy, Cech krawców i krawczyń, Cech fryzjerów, Związek cechów piekarzy, Związek stowarzyszenia rękodz. i przemysł. żyd., Związek przewodników turystycznych, Krajowy Związek Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych, Korporacja dorożkarzy konnych, Stowarzyszenie zawodowych lakierników, R. J. K. O., Związek Stow. Młodzieży polskiej ks. Kuznowicza, Cech kolejarski Podgórze, Towarzystwo Wzajemnych Pom. niż. funkc. państw., Związek robotników Chojnice, Związek Izb przem. i handl., Związek przemysłowców, K. K. K., Korporacja kupiecka, Krakowskie Stowarzyszenie kupców, Samopomoc, Izba Rzemieślnicza Kielce, Stowarzyszenie Inżynierów Hutników i Górników, Polskie Stowarzyszenie Inż. Woj. Śląskiego, Polskie linje lotnicze, T. Z. M., L. O. T., Konwencja węglowa, Unja przem. górniczego i hutniczego, Związek inżynierów i urzędników w Mościcach, „Polmin", „Karpaty", Izba Handlowo-Przem., Przemysł Naftowy, Delegacja Przem. Górn. Hutn., Delegacja Izb Pracod., Związek Straży Pożarnych, Polskie Zakłady Garbarskie, Korporacja Przem. Instal. Elektr., Związek Wierzycieli, Związek Właścicieli Realności, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Młodych Polek, Związek Ziemianek, Stowarzyszenie Polek z Katowic, Koło Polek Śląskich, Związek Polskich Urzędników Państwowych, Stowarzyszenie Emer. Państw. i Wojsk., Centralna Kasa Spółek Roln., Związek Spółek Spoż. „Społem", Zw. Sp. Zarob. Gospodar., Zw. Sp. Rolniczych, „Brith Trumpeldorf", „Brith Trumpeldorf" w Polsce, Stowarzyszenie Humanitarne, Dr. Friedman, Brieth Hecheit", Organizacja Bezpart. Żydów, „Abrda Izrael", Cech Org. Czarnej Wsi, Stowarzyszenie Polskich Uchodźców, Polski Zw. Zachodni, Zjednoczenie Zgoda, Zjednoczenie Mieszczańskie, Mieszczan. Tow. Handl., Małop. Tow. Łowieckie, Tow. Gimn. „Sokół", Akad. Związek Sportowy, Towarzystwo Opieki Warszawa, Chór Borek Fałęcki, P. D. S. Frakcja, Tow. Pol. Szary, Katol. Stow. Młodz. T. O. M., Tow. Ochrony Sierot, Związek pielęgniarek, Z. Z. K. Wilno.

Grupa VIII-ma: Delegacja Powiatu Nowotarskiego, Koło Młodzieży Ludowej, Koło Gospodyń Wiejskich, Zarząd Gminy Bronowice, Związek Ziemiański, Żupa Solna Wieliczka, Związek Podhalan, Organizacje Włościańskie (Izba Rolna).

Na Wzgórzu Wawelskiem.

W ulicach położonych w obrębie dworca kolejowego, ciągnęły jeszcze szeregi organizacji, dołączając się kolejno do konduktu, gdy tymczasem główny orszak pogrzebowy, z Trumną, wstępował już na Wawel.

Laweta z Trumną wjeżdża powoli na wzgórze. Minęła dwie, otoczone girlandami żałobnemi, cegiełki odbudowy Wawelu, ufundowane przed laty przez Marszałka Piłsudskiego, minęła królewską bramę Zamku i stanęła u wrót Katedry.

Droga od Belwederu do Katedry wawelskiej przebyta!

Na mównicę, wzniesioną u stóp Katedry, wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki i pożegnał Nieśmiertelnego Zwycięzcę temi słowy:

„Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem Swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa Swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością Swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, dla bezbronnych miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami Swemi budził u wszystkich po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości. A miljony tych iskier z miljonów serc wracały rozżarzone miłością do Tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą naszą ziemię i płomieniem, wytapiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po Sobie, Ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia, wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę, coraz stokrotniej.

Niech hołdy, dziś prochom Wielkiego Polaka składane, zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli, w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, niech wole nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnót przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie uronili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski, umęczonemu, spokój w wieczności dali".

Nabożeństwo żałobne w Katedrze.

Gdy P. Prezydent Rzeczypospolitej zakończył swe przemówienie, Książe Metropolita Dr. Sapieha w asyście licznego duchowieństwa wprowadził trumnę do kościoła. Trumnę ustawiono w głównej nawie przed ołtarzem św. Stanisława, na wysokim katafalku, obitym czerwonem suknem.

Przed katafalkiem zwisała z wysokości sklepienia czarna draperja. Przy katafalku stanęła warta oficerska oraz dwaj kawalerowie Maltańscy w galowych mundurach.

Przed katafalkiem ustawiono fotele dla Pani Marszałkowej, Córek, oraz Rodziny.

W stallach zasiedli członkowie Rządu R. P., podsekretarze stanu, najwyżsi dostojnicy, rektorowie wyższych uczelni, w prezbiterjum zaś zajęli miejsca przedstawiciele obcych państw.

Naprzeciw tronu arcybiskupiego pod baldachimem usiadł P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Po obu stronach wysokiego Krzyża przy głównym ołtarzu świeciły się po trzy świece, za Krzyżem siódma oznaka, że przy tym ołtarzu metropolita odprawia nabożeństwo.

Rozpoczęło się uroczyste Requien.

Pod wysokie, gotyckie sklepienie katedry uniosły się przejmujące pienia Mszy św. za umarłych. Po ostatniej Ewangelji Książę Metropolita Sapieha zajął miejsce na tronie, poczem grecko-katolicki biskup przemyski Kocyłowski wraz ze swą asystą udał się do katafalku, dokoła którego piętrzyły się barwne wstęgi najwyższych odznaczeń niemal wszystkich państw i odprawił panichidę.

Gdy modlitwy w starosłowiańskim języku dobiegały końca, Książe Metropolita Sapieha, oraz P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Rządem udali się do katafalku. Tam Książe Metropolita odprawił egzekwje pogrzebowe.

Zabrzmiały poraz ostatni głosy zespołu najlepszych śpiewaków krakowskich, zabrzmiały słowa: „Requien aeternan dona Ei Domine — Requiescat in pace!" — i wreszcie wzbiła się pod strop katedralny pieśń: „Salve Regina, Mater Misericordiae!"...

Wśród Królów w krypcie św. Leonarda.

Generałowie znów podeszli do katafalku i zdjęli zeń Trumnę, i zanieśli ją do krypty św. Leonarda.

Trumnę Wodza złożono w podziemiach. Przed pustym katafalkiem siedział jeszcze Prezydent Rzeczypospolitej, Pani Marszałkowa, Rząd i generalicja. Wraz z nimi czekały tłumy, które wypełniły Katedrę. Po dłuższej chwili zeszli do krypty Pani Marszałkowa Piłsudska, Córki Marszałka: Wanda i Jadwiga, Bracia: Adam, Kazimierz, i Jan, Pan Prezydent Rzeczypospolitej z członkami domu cywilnego i wojskowego, Pani Mościcka, córka Pana Prezydenta R. P., P. Bobkowska, Pan Premjer Sławek, Marszałek Raczkiewicz, Marszałek Świtalski i najwyżsi rangą generałowie.

W tem zadrżały witraże. Jak grzmoty nastąpiły po sobie strzały armatnie, jeden za drugim, a przez otwarte drzwi Katedry słychać było dźwięki hymnu państwowego: „Jeszcze Polska nie zginęła". 101 strzałów, ostatnia salwa honorowa armji polskiej dla Jej wodza. Głos armat mieszał się z melodją „Mazurka Dąbrowskiego" i legjonowej pieśni „Pierwsza Brygada", poprzez który słychać było głos królewskiego dzwonu Zygmunta.

Ustawione przed Katedrą poczty sztandarowe schyliły sztandary ku ziemi, wojsko sprezentowało broń. Tysiączne tłumy, zgromadzone na wałach wawelskich, na przyległych ulicach, jak również w całem mieście zamarły w ciszy. Zdaleka dobiegł uszu gwizd syren fabrycznych.

Przed srebrną trumną Marszałka, spoczywającego w krypcie, dostojnicy państwowi przyklękali, całując sztandar Rzeczypospolitej, pokrywający trumnę.

W następnej grupie weszli do krypty byli premjerzy: Bartel, Jędrzejewicz, Kozłowski, Prystor, dalej ministrowie, prezes N. I. K., prezes Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, oraz podsekrekretarze stanu.

Po odprawieniu modłów przez kięży biskupów z Ks. Metropolitą Sapiehą na czele i oddaniu hołdu Marszałkowi, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i obecni opuścili kryptę.

W chwili opuszczania przez Pana Prezydenta katedry przedstawiciele szefów państw obcych złożyli kondolencje.

W Srebrnej Trumnie.

Marszałek Piłsudski leży w srebrnej trumnie, ubrany w błękitny mundur marszałkowski. Na piersiach przypięte: Wielka Wstęga i srebrny krzyż „Virtuti Militari", Krzyż Niepodległości z mieczami i Krzyż Walecznych. Przy prawem ramieniu znajduje się buława Marszałka, wręczona przez armję Wodzowi po ukończeniu zwycięskiej wojny w r. 1920.

Ręce, skrzyżowane do modlitwy, trzymają wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obrazek ten, przypominający szkaplerz, nie rozstawał się nigdy z Marszałkiem. W razie wyjazdu w kraju, czy zagranicę, towarzyszący Marszałkowi zabierali go z sobą, stawiając na biurku pracy Marszałka, lub przy Jego łóżku odpoczynku. Jest on haftowany srebrem na jedwabiu, dziś już zczerniały.

Marszałek przykryty jest po pierś sztandarem Rzeczypospolitej.

U stóp trumny stoi jedyna urna z ziemią wileńską i leży jedyny wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na trumnie umieszczony jest ryngraf, za który zatknięto trzy szkarłatne róże.

Trumna stoi w krypcie, w której leżą: Kościuszko, Poniatowski, Sobieski. Srebrna trumna z napisem „Józef Piłsudski" stoi pośrodku krypty. Trumna spoczywa na niewielkiem wzniesieniu, przykrytem czerwonym sztandarem z Orłem białym. Sztandarem tym była pokryta trumna w czasie uroczystości żałobnych warszawskich i w czasie wędrówki Marszałka szlakiem pierwszej kompanji kadrowej. Po raz pierwszy szlak ten rycerski przeszedł Marszałek, idąc od Krakowa w głąb ziem Rzeczypospolitej, teraz w drodze powrotnej przebył go w pochodzie triumfalnym na Wawel.

Zakończenie.

Podczas gdy w Katedrze wawelskiej odprawiano egzekwie żałobne, wszystkie wspomniane delegacje organizacyj i stowarzyszeń defilowały przed wejściem do świątyni królewskiej, pochylając swe sztandary.

Defilada ta trwała przeszło cztery godziny, przy udziale blisko 100 tysięcy uczestników pochodu. Ogółem zaś w uroczystościach pogrzebowych wzięło udział przeszło 300 tysięcy osób, nie licząc kikudziesięciu tysięcy wojska i młodzieży szkolnej.

Na tem uroczystości żałobne zakończono.

* *

*

Przed wyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy P. Prezydent m. Dr. Kaplicki został wezwany do wagonu salonowego na dworcu kolejowym, gdzie Pan Prezydent R. P. wyraził na ręce P. Prezydenta m. uznanie za wzorowe przeprowadzenie organizacji uroczystości pogrzebowych w Krakowie, oraz podziękowawie dla całego społeczeństwa krakowskiego za wzorowe i pełne godności zachowanie się w czasie pogrzebu, znamionujące głębokie odczucie powagi chwili.

Pan Prezydent miasta wydał następującą odezwę:

Do Obywateli miasta Krakowa!

Odbyte w ubiegłą sobotę uroczystości pogrzebu Marszałka Józefa Piłsudskiego miały zarówno w całości jak i we wszystkich swych szczegółach przebieg bardzo podniosły. Kraków dał w nich dobitny wyraz najgłębszej żałoby przenikającej jednolicie wszystkie odłamy jego społeczeństwa. W obliczu całej Polski i świata złożył dowody najwyższego wyrobienia obywatelskiego i patrjotycznego.

W związku z tem poczuwam się do obowiązku wyrażenia wszystkim Obywatelom Krakowa gorącej wdzięczności za pełne godności zachowanie się w historycznej chwili, oraz za wykazanie pełni poczucia obywatelskiego, posłuchu i dyscypliny.

Prezydent st. kr. m. Krakowa
Dr. Mieczysław Kaplicki.

ZBIÓR

PISM, ODEZW, AFISZÓW I T. P. WYDANYCH W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIAMI POGRZEBOWEMI.

(KOMPLETNY ZBIÓR DOKUMENTÓW DOTYCZĄCYCH POGRZEBU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, ZNAJDUJE SIĘ W ARCHIWUM AKT DAWNYCH M. KRAKOWA).

Kondolencje Krakowa.

P. Prezydent miasta Dr. M. Kaplicki wysłał następujące depesze żałobne:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy MOŚCICKI

Warszawa.

W imieniu Krakowa, pogrążonego po zgonie Józefa Piłsudskiego w bezmiernym bólu i żałobie, składam na ręce Pana Prezydenta wyrazy najgłębszego hołdu dla nieśmiertelnej pamięci zgasłego Ojca Ojczyzny.

Dr. Mieczysław Kaplicki
Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

Pan Prezes Rady Ministrów Walery SŁAWEK

Warszawa.

W imieniu Krakowa, kolebki wyzwoleńczego czynu Józefa Piłsudskiego składam na ręce Pana Prezesa wyrazy najgłębszego bólu oraz zapewnienie, iż pamięć ideałów Komendanta pozostanie w Krakowie nieśmiertelna na wieki.

Dr. Mieczysław Kaplicki
Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

Pan Prezes Rady Ministrów Walery SŁAWEK

Warszawa.

Imieniem Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. Województwa Krakowskiego składam z powodu zgonu Komendanta na ręce Pana Prezesa wyrazy najgłębszej boleści wraz z zapewnieniem dozgonnej wierności dla nieśmiertelnej pamięci i wskazań Wodza Narodu.

Dr. Mieczysław Kaplicki
Prezes Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.
Województwa Krakowskiego.

Pani Marszałkowa Aleksandra PIŁSUDSKA

Warszawa.

Z bólem Pani i całej Polski jednoczy się Kraków, w którym pamięć zgasłego Komendanta pozostanie na wieki nieśmiertelna.

Dr. Mieczysław Kaplicki
Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

Pani Marszałkowa Aleksandra PIŁSUDSKA

Warszawa.

Jako wierny żołnierz Komendanta składam na ręce Czcigodnej Pani zapewnienie najgłębszego odczucia ogromu boleści Jej i całego Narodu.

Dr. Mieczysław Kaplicki.

Obywatele!

Miasto nasze stanęło w obliczu najdonioślejszych historycznych wydarzeń. W podziemiach Wawelu, Panteonu i Nekropolji Świętych, królów, bohaterów i wieszczów Narodu spoczną na wiekuisty sen śmiertelne szczęty

WODZA NARODU I OJCA OJCZYZNY

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Uroczystości pogrzebowe mają się odbyć w sobotę 18 bm.

W mury Krakowa przybędą dziesiątki tysięcy żałobnych gości z całej Polski i z poza granic kraju. Dla złożenia ostatniej posługi Wskrzesicielowi Polski przybędzie Rząd Rzeczypospolitej, przyjadą najwyżsi dostojnicy wielu dalekich mocarstw i narodów.

W obliczu tych wydarzeń stanąć musimy wszyscy z godnością i zrozumieniem powagi dziejowej chwili. Na miasto nasze skierują się oczy całego świata. Musimy stanąć wszyscy w pogotowiu.

W tej doniosłej chwili wzywam wszystkich Obywateli Krakowa, aby wobec napływających rzesz okazali najdalej posuniętą gościnność i uczynność, aby służyli im pomocą, wskazówką i radą. Z poczuciem karności i dyscypliny należy przestrzegać przepisów ruchu ulicznego, oraz stosować się do wszelkich wskazań i poleceń powołanych organów porządkowych.

Dalej wzywam wszystkich właścicieli realności, aby fasady domów swoich, bramy, okna, portale sklepów itp. przyprowadzić natychmiast do wzorowej czystości. Ponadto winni oni bezwłocznie zaopatrzyć każdy dom w mieście w czarną chorągiew, symbol przenikającej serca wszystkich żałoby. Pożądane są również i inne dokoracje z kiru, czarnych draperji, chorągiewek itp. Powołane organy miejskie będą przypominać mieszkańcom obowiązek żałobnej dekoracji oraz udzielać właściwych wskazówek.

Wreszcie wzywam wszystkich Obywateli do zapewnienia rzeszom przyjezdnych należytego pomieszczenia na czas uroczystości żałobnych. W tym celu wzywam wszystkich, rozporządzających wolnemi pomieszczeniami lub większemi mieszkaniami, aby natychmiast zechcieli zgłosić w Zarządzie miejskim dokładny adres, ulicę, numer domu i mieszkania, ilość wolnych pokoi lub łóżek z nadmienieniem, czy pomieszczenia te mogą być oddane z obsługą i śniadaniem, oraz za jakiem wynagrodzeniem.

Informacje te należy bezzwłocznie zgłaszać w Biurze Kwaterunkowem w Gmachu Ratusza, na I. p. w sali im. Prof. J. Dietla, tel. Nr. 169-09, codziennie w godzinach od 9 do 14 i od 16 do 20, lub u miejskich Komisarzy Obwodowych.

Spełnijcie wszyscy obywatelski obowiązek gościnności, nałożony na Was przez wielkość dziejowej chwili.

Niech się rozszerzą mury królewskiego Krakowa na przyjęcie rzesz, niosących ostatnią posługę Temu, który odchodzi z pośród nas żywych pomiędzy wielkich królów i bohaterów Narodu!

DR. MIECZYSŁAW KAPLICKI
PREZYDENT STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA.

UROCZYSTOŚCI POGRZEBU
WODZA NARODU
MARSZAŁKA
JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO
w Krakowie, dnia 18-go maja 1935 roku

Pociąg z kaplicą, wiozącą Zwłoki Pierwszego Marszałka Polski, przybędzie na dworzec krakowski o godzinie 7-mej rano.

Na peronie dworca zajmują miejsca: Rodzina, Prezydent Rzeczypospolitej, Reprezentanci Głów Państw Obcych, Premjer, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Ministrowie, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Prezes Sądu Najwyższego, Podsekretarze Stanu, Prezes Najwyższego Trybunału administracyjnego, Prezydenci miast Krakowa i Warszawy, Generalicja, Korpus Dyplomatyczny, Delegacje państw obcych, Wicemarszałkowie Sejmu i Senatu.

Przed dworcem kolejowym stoją: honorowy bataljon piechoty, poczty sztandarowe wojska i historyczne sztandary legjonowe, duchowieństwo celebrujące nabożeństwo żałobne, niosący ordery Marszałka, delegacje zamiejscowego duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, Rektorowie wyższych uczelni, reprezentacja Polskiej Akademji Umiejętności i Akademji Literatury, Delegacja sądownictwa w togach, szefowie władz II-giej instancji, wyżsi urzędnicy władz naczelnych, prezesi Instytucyj państwowych, delegacja Rady miejskiej stoł. król. m. Krakowa, Prezydenci miast polskich, Delegacja Zarządu Głównego Związku Legjonistów i P. O. W., delegacja Polaków z zagranicy, korpus oficerski, sądownictwo i palestra w togach, Sejm i Senat.

W pobliżu dworca kolejowego przy ul. Lubicz: Polacy z zagranicy, Legjoniści, P. O. W., Strzelec i organizacje b. wojskowych polskich, urzędnicy państwowi oraz samorządowi, włościaństwo i organizacje społeczne.

Godzina 8-ma rano: Trumna ze zwłokami Marszałka zostaje przeniesiona z wagonu-kaplicy na lawetę armatnią.

Pochód pogrzebowy zdąża ulicami: Basztową, Dunajewskiego, Szczepańską, Rynek Gł. (Linją A-B, koło kościołów: Marjackiego i św. Wojciecha, przed strażnicą wojskową, Wiślną, Straszewskiego do podnóża Wawelu od strony pomnika Kościuszki.

Podczas przejścia pochodu w Rynku Głównym odegrane będą z wieży Marjackiej hejnały.

Wzdłuż całej trasy pochodu pogrzebowego tworzy szpalery wojsko. Po obu stronach jezdni za szpalerami wojska ustawiają się: organizacje i związki po lewej stronie, publiczność niezorganizowana po prawej — w kierunku od dworca kolejowego ku Wawelowi. Młodzież szkolna ustawi się na wyznaczonych miejscach przy Pl. Matejki i Szczepańskim, oraz przy Plantach. Dla dziatwy szkolnej wyznaczono miejsca na wzgórzu wawelskiem ponad staremi armatami, ustawionemi na wałach. Okręgi Związku Legjonistów Polskich utworzą szpaler honorowy od podnóża Wawelu do bramy. Delegacje i organizacje włościańskie ustawią się u wylotu ul. Powiśla, Podzamcza i u stóp pomnika Kościuszki.

Z chwilą, gdy orszak pogrzebowy dotrze do wzgórza Wawelu, laweta z trumną zostanie przewieziona drogą królewską do Katedry.

Po wniesieniu trumny do Katedry i ustawieniu na katafalku przed ołtarzem św. Stanisława rozpocznie się uroczysta Msza św. żałobna, celebrowana przez Księcia Metropolitę Adama Stefana Sapiehę. Podczas Mszy św. pochód dalszych organizacyj i związków przechodzi przed Katedrą, oddając ostatni hołd Wodzowi.

Po Mszy św. Zwłoki Józefa Piłsudskiego wniesione zostaną do grobów królewskich.

W chwili złożenia Zwłok Wskrzesiciela i Budowniczego Polski Odrodzonej obok sarkofagów Króla Jana Sobieskiego, Ks. Poniatowskiego i Naczelnika Kościuszki zagrzmią, umieszczone na stokach Wawelu działa, żegnając salwą honorową zwycięskiego Wodza i Pierwszego Marszałka Polski.

DR. MIKOŁAJ KWAŚNIEWSKI
WOJEWODA KRAKOWSKI.

Przed rozpoczęciem pochodu pogrzebowego o godz. 7-mej rano szpaler wojska obsadzi wyznaczoną trasę. Wobec tego publiczność powinna zająć wcześniej miejsca. W czasie pochodu ludność zachowuje spokój i powagę. Publiczność, znajdująca się w oknach i na balkonach, powinna być ubrana w czerni.

W chwili składania Zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie — na odgłos strzałów armatnich i hymnu państwowego — zamiera wszelki ruch i wszyscy w całem mieście odkrywają głowy.

Obywatele Krakowa!

Pogrzeb ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w sobotę, dnia 18 maja b. r.

Zachowajcie porządek, przygotujcie czarne chorągwie żałobne, zgłaszajcie wolne pokoje i kwatery w Ratuszu, I. p., sala im. Prof. J. Dietla, telefon Nr. 169-09, lub u miejskich Komisarzy Obwodowych.

Niechaj nikt nie uchyla się przed spełnieniem obowiązku obywatelskiego.

OBYWATELE!

W czasie uroczystości pogrzebowych roztoczcie opiekę nad drzewami i roślinnością plant! Chrońcie najpiękniejszą ozdobę Krakowa przed barbarzyństwem niszczycieli!

Do uczestników uroczystości pogrzebowych!

Wzywa się wszystkich mieszkańców Krakowa oraz pozakrakowskich uczestników pogrzebu, aby w toku uroczystości i pochodu żałobnego zachowali wzorową karność i porządek! Wszyscy bez sprzeciwu winni stosować się natychmiast do poleceń powołanych organów policji państwowej i straży porządkowych. Należy unikać tłoku i zbiegowisk!

Zachowajcie wszyscy odpowiednią wielkości chwili powagę i skupienie!

Okażcie obywatelską karność i dyscyplinę!

DR. MIECZYSŁAW KAPLICKI
PREZYDENT STOŁ. KROL. MIASTA KRAKOWA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

ZA DUSZĘ

Ś. † P.

JÓZEFA

PIŁSUDSKIEGO

I-GO MARSZAŁKA POLSKI I WODZA NARODU

ODBĘDZIE SIĘ WE WTOREK DNIA 14-GO MAJA 1935 ROKU
O GODZINIE 9 RANO W KATEDRZE NA WAWELU

O CZEM ZAWIADAMIA

WOJEWODA KRAKOWSKI

JÓZEF PIŁSUDSKI

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

WÓDZ NARODU I OJCIEC OJCZYZNY

OBYWATEL HONOROWY M. KRAKOWA

KTÓRY W DNIU 6 SIERPNIA 1914 R. OPUŚCIŁ KRAKÓW JAKO KOMENDANT PIERWSZYCH ŻOŁNIERZY ODRODZONEJ POLSKI

POWRACA W DNIU 18 MAJA 1935 R. W MURY KRAKOWA NA WIEKUISTE MIESZKANIE

CHYLĄC PRZED NIM W POKORZE CZOŁA, PRZEKAŻMY PAMIĘCI POKOLEŃ STWORZONY PRZEZEŃ WZÓR NIEDOŚCIGŁY OFIARNEJ SŁUŻBY DLA POLSKI

DR. MIECZYSŁAW KAPLICKI
PREZYDENT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: KRAKÓW ZARZĄD MIEJSKI W ST. KR. M. KRAKOWIE, WYDZIAŁ GŁÓWNY. TEL. NR. 125-05

CENA JEDNEGO EGZEMPLARZA WYNOSI 1 ZŁOTY.

SPRZEDAŻ GAZETY URZĘDOWEJ ORAZ PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ NA PRENUMERATĘ USKUTECZNIA DZIENNIK PODAWCZY ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Nakładem stoł. król. miasta Krakowa. — Czcionkami Drukarni Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ulica Smoleńska Nr. 9.